

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 9 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 157 (1437)

ODRA i NYSA ŁUŻYCKA granicą, pokoju, przyjaźni i współpracy 50 tysięcy mieszkańców Wrocławia i Szczecina z entuzjazmem wita zawarcie układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

WROCLAW (PAP). — W Hali Ludowej we Wrocławiu odbyła się w dniu 7 bm. wielka manifestacja, na której lud Wrocławia wyraził swą radość z powodu podpisania deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wytyczenia granicy na Odrze i Nysie oraz zawarcia doniesionych układów.

W manifestacji wzięło udział ok. 20.000 osób. Robotnicy Pa-Fa-Wagu i innych fabryk przybyli wprost z pracy, niosąc portrety Generalissimo Stalina i Prezydenta Bieruta, wizerunki symbolicznego gołębia pokoju oraz setki transparentów, głoścących: „Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną”, „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”.

Wicezagł przewodniczący ORZZ tow. Loga-Sowiński, po czym zabrał głos witań burliwym oklaskami wicepremier tow. Aleksander Zawadzki.

Zacytowane przez wicepremiera słowa podpisane w Warszawie deklaracji, stwierdzające, iż: „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i delegacja Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgodnie ustalili, że w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i narodem niemieckim leży

wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej” — zebrani przyjęli burzą oklasków i okrzyków na cześć Rządu Polski Ludowej, rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim. Gdy mówca stwierdził, że podłożem przekształca się się narodów niemieckiego zaborczego — na milujący pokój, jest genialna polityka stalnowska — nastąpiła długotrwała manifestacja na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Józefa Stalina.

Długo brzmia okrzyki: „STALIN — BIERUT — POKÓJ!”, które zrywały się ponownie po zakończeniu przemówienia wicepremiera.

Na zakończenie manifestacji zebrani wśród ogromnego entuzjazmu, uchwaliли tekst depeszy do prezydenta Bieruta, w której wyrażają radość z okazji podpisania deklaracji i układów między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz zapewniamy, że pracą swoją przyczynią się do dalszego wzmocnienia sił pokoju na świecie.

W Szczecinie na placu Dzierżyńskiego zebrało się dnia 7 bm. ponad 30 tysięcy mieszkańców miasta.

Nad głowami zebranych robotników portowych, stoczniowców, kolejarzy, oburzonych rzeszy młodzieży i kobiet powiewały czerwone sztandary i unosiły się setki transparentów, głoścących hasła: „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”, „Niech żyje przyjaźń Polski Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną”, „STALIN — to wolność i pokój między narodami!”.

Wicezagł przewodniczący ORZZ tow. Rowiński, po czym przemówił — przerywane wielokrotnie żywiołowymi oklaskami i okrzykami — na cześć przyjaźni między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Związku Radzieckiego, Stalina, Bieruta i Piecka — wygłosił pierwszy sekretarz KW PZPR — tow. Jerzy Pryma.

Ostatnie słowa mówcy: „Niech żyje granica na Odrze i Nysie Łużyckiej — granicą pokoju, przyjaźni i współpracy między narodem polskim i niemieckim! Niech żyje rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z towarzyszącym Pieckiem i Grotewohlem na czele! Niech żyje Polska Ludowa i jej kierownik — wierny syn ludu polskiego — towarzyszy Bierut! Niech żyje wódz i nauczyciel twórca naszych zwycięstw, chorąży pokoju i współpracy między narodami — Wielki Stalin!” — wywołały potężną owację; zebranych. Długo rozlegała się okrzyki: „POKÓJ — STALIN — BIERUT!”.

Przy dźwiękach orkiestry zebrani intonują „Międzynarodówkę”.

Burza oklasków przyjęli zebrani rezolucję, w której czytamy m. in.: „Stwierdzamy, że słuszną polityką zagraniczną naszego Rządu, opartą o zasady międzynarodowej solidarności mas pracujących, zmierzającą do umocnienia światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki — podpisaniem umowy i wspólnej deklaracji z Niemiecką Republiką Demokratyczną wymierzyła jeszcze jeden trafny cios w ciemne siły imperialistyczne.

W wyniku zwycięstwa Armii Ra-

Depesze pożegnalne wicepremiera NRD Ulbrichta do Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) — Opuszczając granice Polski, wicepremier Ulbricht, przewodniczący delegacji rządowej NRD, przesłał na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz na ręce Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza jednorazowe depesze następującej treści:

Do
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PANA BOLESŁAWA BIERUTA

Do
PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PANA JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Opuszczając Polskę, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyła Panu i w Pańskiej osobie całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia. Dziękujemy rządowi Polski Ludowej za gościnność, zrozumienie i zaufanie, okazane delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jesteśmy wzruszeni serdecznym pożegnaniem, zgotowanym nam przez przedstawicieli ludności pracującej Warszawy, a w szczególności przez młodzież. Zawarte układy i porozumienia przyczynią się w wielkiej mierze do rozwoju i umocnienia przyjaźni między milującymi pokój narodami polskim i niemieckim. Wzmocnią one tę siłę naszego narodu, które walczą przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym o pokój, demokrację, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy oraz będą służyć umocnieniu pokoju w Europie.

Niech żyje Związek Radziecki, stojący na czele obozu pokoju, ogarniającego cały świat!

Niech żyje Generalissimus STALIN, Chorąży walki o pokój i demokrację!

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska!

W imieniu delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej
WALTER ULBRICHT, wicepremier

Podziękowanie związkowców niemieckich dla Rządu RP

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od Centralnego Zarządu Wolnego Niemieckiego Zrzeszenia Związkowego (FDGB) list z prośbą o przekazanie serdecznych wyrazów podziękowania Rządowi RP za obniżenie reparacji wojennych należnych Polsce od Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

FDGB stwierdza, że obniżenie reparacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez ZSRR i Polskę jest dowodem prawdziwej przyjaźni i życzliwej pomocy narodów ZSRR i Polski wobec narodu niemieckiego.

Decyzja rządów ZSRR i Polski utrwała tę przyjaźń i przyczynia się do dalszego odbudowy gospodarczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i do umocnienia w niej antyfaszystowskiego, demokratycznego ustroju.

„Obniżenie reparacji przez ZSRR i Polskę — stwierdza dalej list FDGB — wywołało wielkie manifestacje przyjaźni i wdzięczności wobec ZSRR i Polski w zakładach pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

FDGB w imieniu pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyczeka jeszcze bardziej wzmocnić walkę o pokój”.

O sprawne przeprowadzenie żniw

RADA Ministrów ogłosiła uchwałę w sprawie przeprowadzenia w bieżącym roku akcji żniwnej. Przewodnią myślą tej doniesionej uchwały jest okazanie jak najszerszej pomocy w przeprowadzeniu spruntku z żniwa w najkorzystniejszych warunkach, przy największym wykorzystaniu wszelkich możliwości technicznych, na jak największym poziomie agrotechnicznym.

Program pomocy w przeprowadzeniu żniw obejmuje Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, które przyswajają sobie rowe, socjalistyczne, bardziej postępowe metody pracy. Pomoc Państwa nie ogranicza się do socjalistycznego rolnictwa. Państwo okaże pomoc w przeprowadzeniu zbiorów chłopskiej ludności małej i średniorelnej. Ci właśnie chłopci otrzymają od Państwa pomoc, tym właśnie chłopom Państwo i organizacje polityczne dopomoga poprzez organizowanie we wiaśniach pomocy sąsiedzkiej. Tych właśnie chłopów instruować będzie o najważniejszych w pracy i dla nich najkorzystniejszych sposobach przeprowadzenia żniw. Skuteczność owej pomocy zaś — jest z jej planowością, stąd waga pracy wszystkich czynników, powołanych do zaplanowania i zorganizowania akcji żniwnej wespół z rolnikami.

Do akcji żniwnej PGR mają zwrócić dalsze 33.000 sezonowych robotników rolnych. Termin przeprowadzenia spruntku z żniwa określony za stał dla PGR-ów na 15 dni, we właściwym najkorzystniejszym dla danego okręgu czasie. Podorywki i zasiewy poplonów winny być przeprowadzone w ciągu 5 dni. Przy omłocie PGR powinny stosować pracę na dwie zmiany dla uzyskania skrócenia terminu jego trwania.

Spółdzielnie produkcyjne mają we właściwym czasie zorganizować do pracy przy żniwach wszystkich zdolnych do pracy.

Specjalny plan pracy opracowano dla Technicznej Obsługi Rolnictwa i Państwowych Ośrodków Maszynowych. Plan ten gwarantuje wykorzystanie wszystkich rozporządzalnych środków podczas akcji żniwnej. Wielką uwagę zwrócono na jak najproduktywniejszą pracę, na zmniejszenie nieprodukcyjnych przejazdów, zorganizowanie drobniejszych napraw, właściwą obsługę brygad polowych, zaopatrzenie itp.

Z tego przeglądu włożonych na poszczególnie instytucje obowiązków widzimy, że akcja żniwna staje się skoordynowaną, ważną dla całego kraju pracą, w której — stawiając określone zadania i żądając wytyczenia sił — Państwo dba o to, aby rolnikom dostarczyć maksymalnej pomocy do wykonania tych zadań.

Prezydent Wilhelm Pieck przyjmuje delegację rządową

BERLIN (PAP). — W dniu 7 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, w obecności premiera Grotewohla, wicepremiera dr Kastnera, ministra spraw zagranicznych Derlingera i ministra planowania Rau przyjął delegację rządową, która powróciła z Warszawy.

Na wstępie złożył ogólne sprawozdanie wicepremier Walter Ulbricht, po nim zaś składali kolejno sprawozdania inni członkowie delegacji.

Premier Otto Grotewohl zreasumował te sprawozdania. Stwierdził on, że zawarte w Warszawie umowy są wynikiem konsekwentnej i jasnej polityki, która zmierza do przyjaźni z

Powrót delegacji rządowej NRD do Berlina Olbrzymie rzesze robotników berlińskich manifestują na rzecz przyjaźni między Polską Ludową a Demokratycznymi Niemcami

BERLIN (PAP) — W środę wróciła do Berlina z Warszawy niemiecka delegacja rządowa z wicepremierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walterem Ulbrichtem na czele. Wraz z delegacją powrócił do Berlina szef polskiej misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej ambasador Izidorczyk.

Delegację oraz ambasadora R. P. witali na dworcu premier Otto Grotewohl, wicepremier dr Kastner, minister spraw zagranicznych Derlinger, minister handlu i zaopatrzenia

dr Hamann, minister pracy i zdrowia Steidle, minister sprawiedliwości Fechner oraz podsekretarza stanu Geyer, Zuckermann, Merker, Gilman, ponadto delegację witali: członek Biura Politycznego SED — Franz Dahlen, przedstawiciele niemieckiego towarzystwa dla rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską oraz liczne delegacje robotnicze. Na peronie zebrały się grupy Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Przybyli również na spotkanie przedstawiciele misji dyplomatycznej R. P. w Berlinie.

Premier Otto Grotewohl w serdecznych słowach powitał członków delegacji oraz ambasadora R. P.

Cieszymy się wszyscy — oświadczył premier Grotewohl — że wyniki podróży w całości pełni odpowiedzialnością naszym oczekiwaniom. Wpisano ważny, nowy i niezwykle doniosły wkład w dzieło porozumienia i przyjaźni między narodami niemieckimi a narodem polskim.

Kończąc premier Grotewohl oświadczył:

„Wierzymy, że podróż oraz praca, dokonana przez delegację, przyczynią się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między Niemcami a Polską, do przyspieszenia odbudowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie”.

Do wicepremiera Ulbrichta i członków delegacji podeszli przedstawiciele robotników i młodzieży niemieckiej, wręczając wszystkim przybyłym z Warszawy bukiety kwiatów. Rozległy się okrzyki na cześć przyjaźni między Demokratycznymi Niemcami a Polską Ludową.

Wicepremier Ulbricht, dziękując za serdeczne przyjęcie delegacji oświadczył m. in.:

„Nasze obrady w Warszawie dowiodły jak dalece pogłębia się już przyjaźń między narodem niemieckim a narodem polskim. Przyjeżdżając do Warszawy niezwykle serdecznie”.

Układ handlowy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną — oświadczył dalej wicepremier Ulbricht — mieć będzie wielkie znaczenie dla całego handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Porozumienie w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie służy umocnieniu pokoju. Wszystkie problemy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Polską zostały dzięki tym naradom i umowom uregulowane. Zawarliśmy ponadto porozumienie w sprawie ułatwień kredytowych w obrocie towarowym. Wykonanie układu z Polską wymagać będzie od nas pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, ale pracę tę wykonamy.

Wicepremier Ulbricht zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że przyjaźń między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną jest bardzo serdeczna i została pogłębiona w rezultacie podróży i pracy delegacji.

Z kolei delegacja została powita na przez reprezentację robotników fabryk berlińskich oraz przez przedstawicieli niemieckiego towarzystwa dla rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Podkreślili oni w swych przemówieniach, że naród niemiecki uczyni wszystko, aby zrealizować umowy niemiecko - polskie.

Walter Ulbricht, dziękując za powitanie, stwierdził, że właśnie niemieckie towarzystwo dla rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską ma do spełnienia doniosłe zadania w ramach zawartych umów.

Przed dworcem zebrały się olbrzymie tłumy mieszkańców Berlina, które witały delegację okrzykami na cześć przyjaźni niemiecko - polskiej.

Powinny obowiązek zwłaszcza spada na organizacje partyjne PZPR, na towarzyszy, którzy plastują z jej ramienia mandaty w radach narodowych, którzy zajmują stanowiska związane z planowaną akcją. Ten obowiązek jest nie tylko wykonaniem należonych na nich zadań, ale także i właściwe oświetlenie akcji, czynny, bojowy udział w przeprowadzeniu całej kampanii.

Specjalnie w dziedzinie organizowania pomocy sąsiedzkiej, która ma wyzwoleć biedniejszych chłopów z wyszku kulaków, jak dotychczas miałam miejsce, wielką rolę organizacyjną i pomocniczą towarzyszy z terenu wiejskiego.

Wykonanie związanych z akcją za dań przez poszczególne czynniki zostało w uchwale dokładnie i wyraźnie określone.

A więc rady narodowe mają w terminie do 25 czerwca przeprowadzić zebrania dla omówienia sposobów szybkiego i należytego przeprowadzenia żniw, podorywek, zasiewu poplonów, omłotów, przygotowania ziarna do siewów jesiennych. Na zebraniach tych należy omówić sprawę zorganizowania pomocy sąsiedz-

Gen. Marian Naszkowski szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Płk. Marian Naszkowski został powołany do czynnej służby wojskowej i mianowany gen. brygady.

Gen. Marian Naszkowski, który poprzednio piastował stanowisko ambasadora RP w Moskwie, mianowany został szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.

Dotychczasowy szef Głównego Zarządu Politycznego W.P. wice min. Edward Ochab opuścił to stanowisko w związku z wyborem na sekretarza KW PZPR.

Polską i ze wszystkimi milującymi pokój krajami. Podobne rokowania przeprowadzone będą — jak zapowiedział premier Grotewohl — z Węgarami i Czechosłowacją. Dodał on, że nie jest tajemnicą, iż delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej uda się również do Chin.

Minister spraw zagranicznych Derlinger ocenił prace delegacji niemieckiej w Warszawie jako doniosły przyczynek do porozumienia między narodami.

Na zakończenie zabrał głos prezydent Wilhelm Pieck, gratulując i dziękując delegacji w imieniu narodu niemieckiego za uzyskanie tak owocnych wyników. Zgodnie z wolą i obowiązkiem narodu niemieckiego — oświadczył prezydent Pieck — wyrażamy serdeczne podziękowanie prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi, premierowi polskiemu Józefowi Cyrankiewiczowi za przyjazne przyjęcie niemieckiej delegacji rządowej i za przyjaźń okazaną Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP, zawiadamia, że posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej odbędzie się w piątek, dnia 9 czerwca 1950 r., o godzinie 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr 4.

Nowa wycieczka chłopów polskich udała się na Ukrainę

WARSZAWA (PAP). — Dnia 7 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego druga już w tym roku, 250-osobowa wycieczka chłopów polskich pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa — Tkaczowa, se-

krretarza NKW — ZSL Juszkiewicza i kierownika wydz. propagandy KC PZPR — tow. Starewicza.

Przed wyjazdem do Związku Radzieckiego uczestnicy wycieczki zwiedzili odbudowującą się stolice

Wrogowie pokoju (Na marginesie konferencji COMISCO)

W początkach czerwca zjechali się do Kopenhagi na konferencję COMISCO kierownicy partii prawicowo-socjalistycznych.

Kto zwoluje konferencję COMISCO?

Stalo się już tradycją, że po każdej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich odbywa się natychmiast konferencja COMISCO — organizacji niedzielnych nie-dobitków II Międzynarodówki, i tym razem konferencja COMISCO odbyła się wkrótce po konferencji londyńskiej Bevin, Achesona i Schumana.

Slegniliśmy wstecz: 9 i 10 listopada 1949 r. debatowali w Paryżu, Acheson, Schuman i Bevin, a 12 listopada 1949 r. odbyła się w Sztokholmie konferencja COMISCO; w kwietniu 1949 r. zebrał się w Waszyngtonie ministerstwo spraw zagranicznych mocarstw zachodnich w celu podpisania paktu atlantyckiego, a w maju 1949 r. w Bear (Holandia) odbyła się konferencja COMISCO.

Fakty te świadczą, że tym, który zwoluje konferencję nrzwodów prawicowo-socjalistycznych jest w istocie Acheson. A ponieważ jest on tylko wykonawcą uchwał Wall Street, to nie będzie bledem twierdzenie, że w gruncie rzeczy wszystkie konferencje COMISCO zwoluje Wall Street.

Przedmiotem kolejnych obrad COMISCO są w zasadzie wszystkie kwestie rozpatrywane przez ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich. Tym razem konferencja COMISCO zebrała się dla omówienia wysuniętego przez Schumana planu połączenia przemysłu hutniczego i węgelnego Niemiec i Francji, dla

W 15 rocznicę śmierci Iwana Miczurina

MOSKWA. — W związku z 15 rocznicą śmierci Iwana Miczurina do miasta noszącego jego nazwisko — Mieczurina — przybyły dziesiątki tysięcy robotników i kolchoźników, żeby uczcić pamięć genialnego uczonego. W teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademicka, na której obecnych było ponad 1.000 uczonych, przedstawicieli naukowych instytucji rolnych, organizacji społecznych, kolchozów i sowchozów.

Referat o życiu i działalności Miczurina wygłosił doktor nauk rolniczych, laureat nagrody Stalinowskiej prof. P. Jakowlew.

Uczestnicy akademii wystosowali pismo powitalne do Tow. Józefa Stalina.

Odczyty i zebrań poświęcone życiu i działalności Miczurina odbyły się również w instytucjach i uczelniach w Moskwie, w Kijowie, Rydze, Mińsku, Kiszyniowie, Tbilisi, Taszkencie, Lwowie, Użhorodzie, Ułanowsku i w szeregu innych miast, i także w domach kultury i klubach tysięcy kolchozów radzieckich.

Przemysł tłuszczowy przekracza plan produkcji

WARSZAWA (PAP). Przemysł tłuszczowy wykonał plan produkcji z maj w 104 procentach. Przekroczenie planu osiągnięto w następujących asortymentach: olej surowy 106 proc., margaryna 110 proc., cery 105 proc., mydło do prania 107 proc., proszek do prania 113 proc., kic, kostny i skórny 105 proc., proszek do zębów 133 proc.

Bezprawie sztabu Mac Arthura w Japonii

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, dnia 6 bm. rząd japoński oficjalnie zawiadomił 24 członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Japonii o usunięciu ich od działalności politycznej. Zgodnie z dyrektywą Mac Arthura, siedmiu komunistycznym członkom parlamentu polecono w 3-tygodniowym terminie zlikwidować wszystkie swe sprawy w parlamencie.

Dnia 6 bm. 4 komunistyczny senatowiec japoński złożył na ręce rządu protest przeciwko dyrektywie Mac Arthura.

Terror faszystowski w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Jak już do nasiliśmy, sąd najwyższy USA zatwierdził wyrok skazujący na 11-tych członków Zjednoczonego Komitetu Pomocy dla Antyfaszystów — imigrantów oraz na 10-ciu reżyserów i pisarzy scenariuszy filmowych z Hollywood za rzekomo „obrazę” komisji do badania działalności anty-amerykańskiej.

W związku z powyższym o „ty” się w Nowym Jorku wielki wiec protestacyjny.

rozpatrzenia sprawy walki przeciwko ruchowi obrońców pokoju oraz kwestii przygotowań do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Tak więc Wall Street podejmuje uchwałę, a COMISCO dąży ze wszystkich sił do osłabienia oporu klasy robotniczej przeciwko realizacji każdej z tych uchwał.

Szczerze wyznanie

Występujący się imperialistom amerykańskim, panowie z COMISCO niejednokrotnie sami się przyznawali, że biorą udział w przygotowaniach do nowej wojny światowej.

Tak np. austriacki socjalista, Julius Braunthal, wybrany w toku przedostatniej konferencji COMISCO na sekretarza tej organizacji, propagując na łamach amerykańskiego kwartalnika „Foreign Affairs” powołując się na stanowisko partii socjalistycznych przyznaje, że „zachodnio-europejski ruch socjalistyczny zgodził się faktycznie na sojusz z kapitalistyczną Ameryką przeciwko komunistycznej Rosji” i że zmontowane przy pomocy prawników socjalistów Unia Zachodnia i pakt atlantycki, „powstały w związku z możliwością wojny przeciw Rosji”. Oświadcza on też bez ogródek, że „w razie wybuchu takiej wojny, partie socjalistyczne zdecydowanie są ją poprzeć”.

„Partie amerykańskie”

We wszystkich krajach, w których partie socjalistyczne istnieją jako zorganizowana siła, działają one jako „partie amerykańskie”. Właśnie prawnicy socjaliści występują jako inicjatorzy, jeśli idzie o realizację przedsięwzięć, leżących u podstaw ekspansji USA w Europie.

W maju 1947 r. Leon Blum opublikował cykl artykułów pt. „Lend and Lease dla całego świata” w którym formułował ideę amerykańskiej „pomocy” dla Europy, leżącej u podstaw zabójczego dla Europy Zachodniej planu Marshalla.

Nie ulega wątpliwości, że sprawujący w Anglii władzę labouryści byli głównymi pomocnikami imperia listów amerykańskich w dziele realizacji planu Marshalla oraz w zmontowaniu paktu atlantyckiego. Obok nich wybitną rolę w montowaniu te-

go agresywnego paktu odegrali socjaliści francuscy, belgijscy, duńscy i norwescy.

Prowadzący prawnicowo-socjalistyczni nie szczędzą wysiłków, byle tylko osłabić opór narodów wobec amerykańskich planów zabójczych. W tym celu głoszą „teorie” kosmopolityczne, to oni wysunęli i propagują ideę, że narody powinny zrezygnować z suwerenności na rzecz interesów amerykańskiego kapitalu. To oni twierdzą, że idea suwerenności narodowej jest pojęciem „przestarzałym”.

Współ z Churchillem prawnicowo-socjalistą są organizatorami „Rady Europejskiej”, maskującej się sztydem kosmopolitycznym, w rzeczywistości zaś istniejącej po to, by ułatwić imperialistom amerykańskim odrodzenie niemieckiego militarizmu.

Pacholkiwie imperialistów

Dziś prawnicowo-socjalistyczni zausznicy podlegający wojennym prowadzą zacięłą kampanię przeciwko akcji zbierania podpisów pod Apellem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Przeciwno zbieraniu podpisów występuje zarówno francuska gazeta „Populaire”, jak i szwedzka „Morgen Tidningen” i austriacka „Arbeiter Zeitung” oraz pozostałe organy prasowe prawnicowych socjalistów.

Jednakże wbrew całej tej propagandzie coraz większa liczba szeregowych członków partii socjalistycznych składa podpisy pod Apellem Stałego Komitetu. Ruch obrońców pokoju zatacza coraz szersze kręgi, obejmując przytaczającą większość mieszkańców kuli ziemskiej.

W toku obrad konferencji COMISCO w Kopenhadze prawnicowo-socjalistyczny prowodyr — w myśli dyktandy swych mocodawców za ocean — rozpatrywali nowe metody walki przeciwko ruchowi obrońców pokoju. W ten sposób jednak służący amerykańskich atomowców jeszcze wyraźniej zdemaskowali się w oczach mas. Szerokie rzesze ludzi pracy zmiało za swej drogi prawnicowo-socjalistycznych rozbiłaczy, tocząc jeszcze energiczniejszą, jeszcze bardziej zdecydowaną walkę o pokój, walkę przeciwko podlegaczom wojennym i ich nikczemnej agencji.

Owoce „Planu Marshalla”

Znaczny wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej

Obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA (PAP). — Poniedziałkowe obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wypełniła dyskusja nad wnioskiem radzieckim, dotyczącym zadań i działalności Komitetu Sily Roboczej. Wniosek radziecki, zgłoszony 2 czerwca, stwierdza: „Cul-kowita bezczynność Komitetu Sily Roboczej i zaleca sekretarzowi Europejskiej Komisji Gospodarczej opracowanie w terminie 2-miesięcznym i przedstawienie Komitetowi Sily Roboczej sprawozdania o sposobach zmniejszenia bezrobocia, polepszenia sytuacji bezrobotnych i zapobieżenia obniżce realnych zarobków robotników i urzędników.”

Wniosek przedstawiciela radzieckiego wywołał zamieszanie wśród przedstawicieli krajów Europy Zachodniej, którzy chcieli przyjąć tylko do wiadomości oświadczenie sekretarza wykonawczego ECE, że komitet w okresie sprawozdawczym nie pracował i pominąć milczeniem niezwykle palący problem wzrostu bezrobocia w krajach Europy Zachodniej.

Przedstawiciel Białoruskiej SRR Skorobogaty, popierając wniosek radziecki, podkreślił doniosłe znaczenie rozwiązania problemu bezrobocia w krajach Europy Zachodniej, gdzie liczba bezrobotnych stale wzrasta. Mówca stwierdził, iż rządy USA i Anglii skazały Komitet Sily Roboczej na bezczynność, faworyzując Międzynarodową Organizację Pracy, z którą zawarły specjalne porozumienie. Czynniki, wpływające na wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej — oświadczył Skorobogaty — jest spadek produkcji we Włoszech, Holandii i innych krajach oraz dyskryminacyjna polityka handlowa, stosowana przez kół rządzące USA wobec krajów Europy Wschodniej.

Z kolei zabrali głos przedstawiciele Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Albanii i Bułgarii, którzy poparli projekt rezolucji radzieckiej.

Delegat Polski dr. Suchy wskazał na groźną tendencję wzrostu bezrobocia w krajach Europy Zachodniej podczas i w wyniku realizacji „Planu Marshalla”, ilustrując swe twierdzenie cyframi.

Dr. Suchy przypomniał także, że bezrobocie jest ściśle związane z ustrojem kapitalistycznym i że tylko ono całkowicie w Polsce Ludowej, która odezwała obecnie brak siły roboczej.

Przedstawiciel ZSRR Arutanian w przemówieniu końcowym podkreślił, że zagadnienie bezrobocia zahacza o żywotne interesy milionowych rzesz pracujących w krajach Europy Zachodniej i dlatego Europejska Komisja Gospodarcza winna opracować skuteczne zalecenia, które przyczynią się do polepszenia sytuacji bezrobotnych.

Arutanian stwierdził, że na przykład we Francji w chwili obecnej istnieje 200 tysięcy bezrobotnych oraz około 200 tysięcy półbezrobotnych. Znaczna ilość półbezrobotnych istnieje również w innych krajach Europy Zachodniej, jak np. we Włoszech, gdzie dosięga ona 22,6 proc. wszystkich robotników.

W zakończeniu przedstawiciel radziecki stwierdził, że wniosek Rządu Radzieckiego, dotyczący opracowania zaleceń w sprawie bezrobocia w krajach Europy Zachodniej, wynika z podstawowych zadań Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Na apel brygady górniczej J. Szulca odpowiadają załogi fabryki sprzętu górniczego

KATOWICE (PAP). — Na wezwania brygady górniczej J. Szulca odpowiedzieli robotnicy szeregu fabryk maszyn i sprzętu górniczego zobowiązani przyspieszenia tempa budowy urządzeń mechanicznych, stając tym samym do wspólnej walki z górnikami o podniesienie mechanizacji górnictwa w Polsce.

W dniu 6 bm. poważnie zobowiązania podniesienia dotychczasowej produkcji podjęły załogi śląskiej fabryki maszyn górniczych „Montana”, fabryki narzędzi górniczych „Rapid”, fabryki maszyn i sprzętu górniczego „Mój”.

Załogi te zobowiązały się wyprodukować ponad plan znaczne ilości sprzętu górniczego.

Młodzież robotniczo-chłopska do szkół dziennikarskich

Potrzeba nam nowych kadr dziennikarskich. Rosną stale, przewyższając już liczbę 5 milionów egzemplarzy dziennie nakłady naszych gazet, wzrasta czytelnictwo prasy. Istniejące już redakcje muszą rozszerzać i podnosić poziom swej pracy, tworząc się i będą tworzyć się nowe pisma.

Te pracujące już i nowopowstające redakcje czekają na nowe kadry aktywnych, młodych pracowników, związanych silnie z klasą robotniczą i z pracującym chłopstwem.

Ze szkół średnich, z kursów przygotowawczych wychodzą w tym roku tysiące młodych ludzi, przepojonych chęcią ofiarnej pracy i wzięcia jak najpełniejszego udziału w budowie szczęśliwego jutra narodu. Teraz właśnie dokonują wyboru kierunku swych studiów, wyboru przyszłego zawodu. Wielu z nich posiada zdolności pisarskie. Wielu marzy o zawodzie dziennikarskim. Powinni oni wiedzieć, że zawód ten jest teraz w pełni dostępny i że w tym roku stworzone zostały odpowiednie warunki dla studiów dziennikarskich. Nowa forma tych studiów daje gwarantującą zdobycia pełnej wiedzy, wszelkich umiejętności, jakie potrzebne będą przyszłym dziennikarzom.

Z inicjatywy Partii i Związku Zawodowego Dziennikarzy RP powstały przy Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim sekcje dziennikarskie, z których każda obliczona jest dla 200 — 250 słuchaczy na pierwszym roku. Już sam fakt, że kształcenie dziennikarzy powierzono uniwersytetom, że w ramach wydziałów humanistycznych wyodrębniono kierunek studiów dziennikarskich określa ich charakter.

Jeszcze wyraźniej mówi o tym opracowany już program wydziału, który uwzględni szeroko wszy-

stkie problemy pracy zawodowej, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne.

Włodzimierz Lenin nazwał prasę kolektywnym agitatorom, kolektywnym propagandystą i kolektywnym organizatorem. Nasza prasa mobilizuje miliony ludzi pracy do realizacji zadań gospodarczych, wzmacnia wśród nich świadomość dokonywujących się w Polsce przemian i entuzjazm czynny w nich udział, skupia masy pracujące Polski Ludowej wokół hasła głoszonego przez Partię — kierowniczą siłę budowy ustroju socjalistycznego. Coraz bogatsza, coraz pełniejsza musi być treść ideologiczna naszej prasy. Coraz wyższy musi być poziom ideologiczny ludzi, którzy gazetę tworzą — dziennikarzy.

I dlatego program wydziału kładzie duży nacisk na ideologiczne kształcenie przyszłych dziennikarzy — na naukę marksizmu-leninizmu. Na wydziale dziennikarskim kształcić się będą nie tylko przyszli fachowcy — dziennikarze. Będą się tu wychowywać przyszli dziennikarze — aktywiści polityczni budownictwa socjalistycznego.

Sekcje dziennikarskie przy Uniwersytetach Warszawskim i Krakowskim czekają na młodych robotników, chłopów i inteligentów. Młodzi ludzie, mający odpowiednie zdolności i zamiłowania, pragnący być aktywistami naszego budownictwa socjalistycznego w prasie i mający dane by być tymi aktywistami, winni wykorzystać w całej pełni możliwości, jakie daje zorganizowanie w roku bieżącym uniwersyteckiego szkolenia dziennikarzy. Do studiów dziennikarskich winni skłaniać tego rodzaju młodych ludzi również organizacje partyjne i inne organizacje społeczne oraz władze szkolne, informujące młodzież o możliwościach studiów i pomagające jej w wyborze zawodu.

„Było to możliwe tylko dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy” Wspaniałe osiągnięcia kolchoźników radzieckich przykładem dla chłopów polskich

MOSKWA — Chlebem i solą wiano delegację chłopów polskich w kolchozie im. Stalina we wsi Wierzchniakka.

Prawie wszyscy mieszkańcy wsi — opowiada jeden z uczestników delegacji — zgromadzili się przy budynku klubu, a dziewczęta w pięknych ukraińskich strojach ludowych wręczyły nam kwiaty. Przyjmowani serdecznie i przyjaźnie do limsy się, jak u siebie w domu. Nastroj serdeczności i przyjaźni to

warczył nam do końca pobytu w kolchozie”.

Uczestnicy wycieczki zapoznali się z historią kolchozu im. Stalina, odbudowanego już w pełni po zniszczeniach wojennych. Zapoznali się z jego stanem gospodarczym, organizacją pracy, współzawodnictwem socjalistycznym, systemem płodowianu i planowania oraz z nowoczesnymi metodami uprawy.

Wszystkie pola kolchozu obsiewane są zbożem selekcyjnym, którego nasiona zostały wyhodowane na polach doświadczalnych kolchozu.

Dzięki stosowaniu systemu trawo-polegno Williamsa i Dokuczajewa kolchoz osiąga coraz większe plony. Przeważny urodzaj buraka cukrowego wynosi 250 kwintali z hektara. Pszenica eritrospermum, uprawiana w kolchozie, daje 35 — 38 kwintali z ha, pszenica „woschod” daje 50 — 60 kwintali z ha.

W roku ubiegłym brygada kolchoźnika — komunisty Mosiejczuka osiągnęła na obszarze 40 ha przeciętny urodzaj buraka 270 kwintali z ha, a ogniwo Marii Burłak na 5 ha 320 kwintali z ha.

Za sprzedane buraki kolchoz otrzymał 526.000 rubli i 40 ton cukru, które rozdzielono między kolchoźników, zatrudnionych przy uprawie buraków.

Wszyscy uczestnicy wycieczki z zachwytem przypatrywali się pięknym zabudowaniom gospodarczym kolchozu, jego warsztatom mechanicznym, wspaniałemu wyposażeniu bibliotekom i lokalom klubowym.

gdzie występował zespół artystyczny i soliści. Szczególny zachwyt wzbudził piękny park, oświetlony latarniami elektrycznymi.

Nasi chłopcy na podstawie tego wystąpienia, co widzieli w kolchozie im. Stalina doszli do przekonania, że w kolchozach ukraińskich zacie- ra się różnica między miastem a wsią.

Obywatel Franciszek Stypa ze wsi Kuczwany (powiat toruński) oświadczył: „W oparciu o metody Miczurina i Lysenki kolchoźnicy hodują nowe odmiany roślin, najodpowiedniejszych w tutejszych warunkach klimatycznych. Widzieliśmy na kolchozowych polakach doświadczalnych owies bezpłowy, widzieliśmy polak eksperymentalne ryżu suchopolegno. Poznałem metodę krzyżowania różnych gatunków zbóż”.

Obywatelka Natalia Głowacka ze wsi Lany (powiat Puławski) mówi: „Podziwiam zapał, z jakim pracują członkowie kolchozu, poziom ich uświadczenia politycznego i społecznego oraz ich wiedzę fachową. Po powrocie do kraju opowiem o tym naszym kolchozie. Pragnę, żeby wszystkie nasze kobiety brały przykład z kobiet radzieckich”.

Ob. Henryk Okla (powiat wyrzycki, województwo pomorskie) zwrócił szczególną uwagę na rolę i znaczenie organizacji partyjnej w kolchozie Okla oświadczył: „Nie wiem co bardziej chwalić, czy kulturę rolną, czy doskonale rozwiniętą hodowlę, czy wysoki poziom życia kolchoźników, czy wspaniałe rozwiązywane urzędami socjalno-kulturalne. Jedno jest pewne i na to wszyscy kolchoźnicy zwracają naszą uwagę: wszystkiego tego nie można było by osiągnąć, gdyby nie socjalistyczny stosunek do pracy ze strony kolchoźników, która z zrozumiem wzrosła i pogłębiła się dzięki pracy organizacji partyjnej. Partia jest sercem i motorem poczyną kolchozu. Członkowie partii, pracując w brygadach i ogniwach, dają swoją pracą przykład kolchoźnikom. Organizacja partyjna pomaga w pracy zarządowej kolchozu i czyni na nią rozwój wspólny socjalistycznego”.

Tito — kat młodzieży jugosłowiańskiej

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej ostrzega przed działalnością agentów titowskich

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy nadeszło pismo Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, ostrzegające przed działalnością prowadzoną zwłaszcza na terenie krajów kapitalistycznych przez agentów titowskich, werbujących do „brygad młodzieżowych” w Jugosławii.

Ostrzeżenie, podpisane przez sekretarza SFMD — Guy de Boisson, stwierdza, że działalność przejawiana za granicą przez przywódców titowskiej organizacji „Jugosłowiańska Młodzież Ludowa” ma na celu zniszczenie młodzieży demokratycznej, rozbięcie jej szeregów, a tym samym osłabienie jej udziału w obronie pokoju.

W obecnym okresie wysiłki tych agentów hownie subsydiowanych przez titowskie placówki dyplomatyczne skierowane są głównie w kierunku werbowania młodzieży na wy-

jazd do Jugosławii do pracy w tzw. „brygadach młodzieżowych”. W krajach kapitalistycznych działalność agentów titowskich spotyka się z poparciem reakcyjnej prasy i władz państwowych.

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej stwierdza, że konieczne jest zmobilizowanie sił w celu demaskowania rozbiłackich manewrów przywódców „Jugosłowiańskiej Młodzieży Ludowej” i ich agentów w różnych krajach.

Stanowisko SFMD w sprawie werbunku młodzieży do pracy w Jugosławii znalazło pełne poparcie wśród młodzieży francuskiej. Byli członkowie brygad francuskich, które w 1947 roku pracowały w Jugosławii przy budowie linii kolejowej Sarajewo-Samac, w opublikowanej odezwie do masyki wobec młodych Francuzów machinie titowskich agentów werbunkowych.

Równocześnie młodzież francuska przypomina niedawne wyroki śmierci, wydane przez trybunały titowskie na trzech młodzieńców jugosłowiańskich, a także wyraża obawę o los aresztowanych przez titowską policję — bohaterów ruchu oporu w Pas de Calais, więźniów Mathausen i Ebensee, Willy Zupancica i h. więźniów hitlerowskich obozów — Edmunda Antolowicza. Za demokratyczne przekonania osadzono w więzieniach titowskich 372 studentów uniwersytetu belgradzkiego oraz 45 studentów z Macedonii i 27 ze Słowenii. Odezwa podkreśla dalej, że

tak zwane „młodzieżowe ośrodki pracy” zamienione zostały w wielkie oboje koncentracyjne, gdzie cierpią tysiące młodych Jugosłowian.

„W tym stanie rzeczy — stwierdza odezwa — młodzież francuska nie będzie współnikiem Tito i nie pojeździ do Jugosławii, aby służyć za parawan dla zbrodni popełnianych na społeczeństwie jugosłowiańskim przez reżim titowski”.

Robotnice włoskie

dziękują związkowcom polskim za sztandar

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce ofiarowała Centrali Włoskich Związków Zawodowych (CGIL) sztandar, przeznaczając go dla tego związku, który wykaże się największą liczbą nowych członków.

W związku z tym CRZZ otrzymała pismo, w którym robotnice włoskie, dziękując za sztandar, zapewniają, że prowadzić będą coraz energiczniej walkę o jak najszybsze wyzwolenie się spod jarzma rodzimego i obcego kapitalizmu.

Kronika m. Kutna

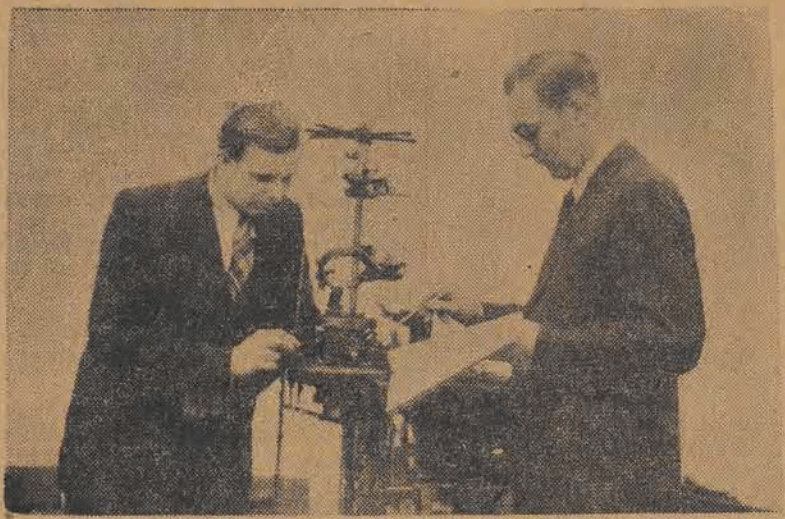
Więcej troski o ruch nowatorski

Prace klubu racjonalizatorskiego przy PZZPP Nr 2



- WAŻNIEJSZE TELEFONY: 22 - Pow. Kom. M. O. 31 - Starostwo Powiatowe 32 - Pow. Zakł. Elektryczny 33 - Miejski Posterunek MO 41 - Straż Pożarna 50 - Zarząd Miasta Kutna 102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej 91 - Urząd Zdrowia 108 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20 20 - Szpital Powiatowy 34 - Ubezpiecz. Społeczna 7 - Walenta, Apteka 52 - Chacińska, Apteka 106 - Apteka „Pod Orłem” 89 - Polski Czerwony Krzyż (PCK) 90 - Pogotowie Sanit. PCK

Klub racjonalizatorów przy PZZPP Nr 2 ma już poza sobą okres ożywionej i owocnej pracy. 19 usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich, zastosowanych ostatnio przysporzyło zakładom około 5 milionów złotych oszczędności. Klub liczy obecnie 30 członków - przeważnie robotników



Racjonalizatorzy tow. inż. Łukasik oraz tow. Ryszard Michałowski, kierownik techniczno-mechaniczny.

Ruchem racjonalizatorskim interesują się tu jednak nie tylko członkowie klubu, lecz cała załoga. Niedawno szwaczka tow. Kwaczyńska złożyła wniosek, wprowadzający usprawnienie metody szycia. Członkowie klubu pomogli jej sporządzić rysunki, opracowali technicznie jej ulepszenie i zastosowali je w produkcji. Okazało się, że pomysł był zupełnie dobry. Racjonalizatorka otrzymała 15.000 zł premii.

W ten sposób rosną szeregi członków klubu racjonalizatorów. Racjonalizator tow. Płuciniak wydatnie przyczynia się do rozwoju i pogłębiania ruchu nowatorskiego, pomagając robotnikom, podsuwając im pomysły i projekty ulepszeń. Do najdonioślejszych usprawnień w ostatnim czasie należy zgłoszony niedawno przez tow. Łukasika i Michałowskiego pomysł przerobienia aparatu jednosystemowego na dwusystemowy.

co podnieśli wydajność pracy o 75 proc. Wszystkie złożone wnioski omawiane są wyczerpująco na posiedzeniach klubu. W razie ewentualnych uwag uczestnicy zebrania uzupełniają je, wspólnie, ulepszając zgłoszony projekt. Warto by też wspomnieć o pozytywnej inicjatywie klubu, który zorganizował wycieczkę do Fabryki Igieł Dziewiarskich, celem zbadania na miejscu przyczyny ich nietrwałości. Na najbliższym zebraniu towarzysze wspólnie przedyskutowali swe spostrzeżenia i przestali protokół obrad do Fabryki Igieł, zwracając uwagę na zauważone niedociągnięcia w produkcji.

DLACZEGO NIE WYPŁACA SIĘ PREMII? Wiele można by powiedzieć o branżowej komisji usprawnień przy CZPDZ, która potrafi miesiącami rozpatrywać złożone wnioski i nie wypłaca należnych premii racjonalizatorom. Np. wniosek tow. Olejnika został przesłany do CZPDZ, jeszcze w grudniu ub. r. Dopiero w dwa miesiące później zjawił się w PZZPP Nr 2 ekspert z Centralnego Zarządu, który po przeprowadzeniu analizy uznał wniosek tow. Olejnika za słuszny. Jednak, mimo to, do tej pory racjonalizator nie otrzymał premii.

BRAK OPIEKI ZE STRONY KIEROWNICTWA ZAKŁADU

Jest rzeczą naprawdę niezrozumiałą, że tak pomyślnie rozwijający swą działalność klub nie znajduje należytej opieki ani zainteresowania ze strony kierownictwa zakładu. Do dnia dzisiejszego klub nie posiada własnego lokalu. Zebrania za każdym razem odbywają się gdzie indziej. Ostatnio nawet z braku miejsca obradowano... w kuchni. Posiadając wiele cennych księzek fachowych, członkowie klubu na próżno starali się o szafę, którą wreszcie otrzymał nie klub, lecz dyrektor handlowy, umieszczając w niej „aż” 5 księzek.

Propagowanie ruchu racjonalizatorskiego opiera się w PZZPP Nr 2 tylko na poczynaniach klubu. Zakładowa Komisja Usprawnień nie przejawia żadnej działalności. Do tej pory nikt z Komisji Usprawnień nie zjawił się na którymkolwiek zebrań klubu. Podobny brak zainteresowania wykazuje również dyrektor techniczny, który rzadko przybywa na zebrania i nie powiadamia członków klubu o wyłaniających się trudnościach technicznych, nie podsuwa im tematów i zadań do opracowania. A właśnie w ten sposób, planując rozwój racjonalizacji, można by łatwiej usunąć różnego rodzaju niedociągnięcia i braki produkcji.

Czytajcie „GŁOS”

Na półce z książkami

„Podręcznik murarki zespołowej” wyjaśnia istotę racjonalizacji

„Podręcznik murarki zespołowej” - Michał Krajewski, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Cena 100 zł. Nasz w szybkim tempie rozwijający się przemysł odczuwa brak dostatecznej ilości wysoko-kwalifikowanych pracowników. Wprawdzie ce roku dziesiątki tysięcy nowych fachowców opuszczają szkoły przemysłowe i kursy dokształcające, ale zapotrzebowanie na nich ciągle wzrasta. Dlatego też poważną rolę odgrywa literatura fachowa, przyczyniająca się do podniesienia kwalifikacji ogółu pracowników, popularyzująca nowe metody pracy. Jest ona jednak ciągle jeszcze zbyt skromna, jak na nasze potrzeby.

Budowlane Przedsiębiorstwo w Rawie Mazowieckiej musi mieć zapewnione zaopatrzenie w cegłę

Przedsiębiorstwo Budowl. w Rawie Maz. znalazło się w krytycznej sytuacji, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w tak podstawowy materiał, jakim jest cegła. Sytuacja na tym odcinku do tej pory wyglądała w ten sposób, że przy przedsiębiorstwie zaopatrywało się w cegłę w miejscowej cegielni, będącej własnością Zarządu Miejskiego. Jest to jedyna cegielnia na terenie powiatu rawsko - mazowieckiego. Cegłę otrzymywano dotychczas w każdej ilości, jako artykuł nieregulamentowany. Dzięki takim możliwościom przedsiębiorstwo nie robiło żadnych zapasów, mając możliwość zaopatrywania się każdorazowo przy przystąpieniu do budowy.

W tej chwili przedsiębiorstwo prowadzi, względnie rozpocznie budowę w dwóch Państwowych Ośrodkach Maszynowych i pięciu spółdzielniach produkcyjnych. I oto jaka zaistniała sytuacja: Zarząd Miejski wstrzymał sprzedaż cegły, tłumacząc się, że otrzymał rozdzielnik na sprzedaż wyprodukowanej cegły, w którym to rozdzielniku Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe nie zostało w ogóle wymienione. Cegła będzie wywożona z Rawy do Piotrkowa, Radomska i innych miejscowości.

Przedsiębiorstwo budowlane w Rawie Maz. znalazło się w krytycznej sytuacji, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w tak podstawowy materiał, jakim jest cegła. Sytuacja na tym odcinku do tej pory wyglądała w ten sposób, że przy przedsiębiorstwie zaopatrywało się w cegłę w miejscowej cegielni, będącej własnością Zarządu Miejskiego. Jest to jedyna cegielnia na terenie powiatu rawsko - mazowieckiego. Cegłę otrzymywano dotychczas w każdej ilości, jako artykuł nieregulamentowany. Dzięki takim możliwościom przedsiębiorstwo nie robiło żadnych zapasów, mając możliwość zaopatrywania się każdorazowo przy przystąpieniu do budowy.

WSPÓLPRACA Z NAUKOWCAMI OSELEBA

Od miesiąca utknęła też na martwym punkcie współpraca z Głównym Instytutem Włókienniczym, któremu między innymi powierzono opiekę nad klubem racjonalizatorów PZZPP Nr 2. Dawniej odbywały się wspólne pogadanki, odczyty. Dziś, nie wiadomo z jakich przyczyn, GIW przestał się jako interesować oddanym pod jego opiekę klubem. Nie doszła też do skutku zamierzona współpraca z klubem przy PZZPP Nr 5, który nie ujawnił chęci zbliżenia do klubu pokrewnych zakładów.

Łódź-Poznań

Socjalistyczne współzawodnictwo teatrów

Zarówno Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, jak i Państwowy Teatr Polski w Poznaniu wystawiły w maju komedię Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Zespół artystyczny i techniczno-administracyjny Teatru Powszechnego, korzystając z tego zbiegu okoliczności, postanowił jeszcze podczas prób tej sztuki w obu teatrach

związać pracowników Teatru Polskiego w Poznaniu do podjęcia socjalistycznego współzawodnictwa w zakresie ideologicznym i artystycznym opracowania sztuki oraz prac technicznych i administracyjnych, związanych z jej wystawieniem. Teatr Polski w Poznaniu przyjął to wezwanie i współzawodnictwo obu teatrów za zgodą Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii zostało rozpoczęte.

Konferencja socjalna aktywów związkowego

W piątek i sobotę, dnia 9 i 10 czerwca, odbędzie się w Łodzi, w sali „Spójni” (park Helenów) konferencja socjalna aktywów związkowego z województw: kieleckiego i łódzkiego. Konferencję zorganizował Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, pragnąc przyjąć z pomocą pracowników socjalnym,

zwłaszcza terenowym, którzy w pracy swej natrafiają często na poważne trudności. Biorąc pod uwagę olbrzymie znaczenie akcji socjalnej dla świata pracy, uważamy za wielce wskazane zwołanie takiej konferencji i nie wątpimy, że przyniesie ona pomyślne wyniki.

Pracowite dni Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej jest w przededniu reorganizacji. Niedługo odbędzie się specjalna sesja wyborcza, na której wybrane zostanie nowe Prezydium. Podobne sesje będą się również w poszczególnych gminach powiatu. Został już opracowany kalendarzyk posiedzeń sprawozdawczych i wyborczych, a terminy ustalono jak następuje: sesja sprawozdawczo - wyborcza do Gminnej Rady Narodowej w Bogużycach odbędzie się w dniu 14 bm., w Budziszewicach - 14 bm., w Czerniewicach - 16 bm., w Górze - 15 bm., w Gortatowicach - 16 bm., w Inowłodzu - 12 bm., w Lu-

baniu - 15 bm., w Lubocini - 12 bm., Stara Wieś odbędzie się posiedzenie sprawozdawczo - wyborcze w dniu 13 bm., Wałowice - 17 bm., Zelechlin - 14 bm., Biła Rawska - 13 bm., Nowe Miasto - 15 bm., w Rawie Mazowieckiej - 17 bm. Wszystkie zebrania gminnych rad narodowych w powiecie rawskim i PRN w dniach wyznaczonych na sesje wyborcze, odbędą się w godzinach porannych. W godzinach popołudniowych sesje będą miały charakter uroczysty i udział w nich brać będą przedstawiciele władz partyjnych oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej. K. M

10-cio kilometrowy marsz piechotą i półtoragodzinne opóźnienie do pracy - z winy PKS-u

Mieszkańcy na terenie gromady Nowosolna urzędniczy, robotnicy i kształcąca się młodzież, obrucyjąc lub ucząc się w Łodzi spotykają się z bardzo przykrymi nie spodziankami ze strony kursującego na tej linii autobusu PKS-u. Konkretnie, w dniu 5 czerwca, autobus odchodził według rozkładu jazdy o godz. 6.50, w ogóle nie zatrzymał się na przystanku w Nowosolnej. Powodem było to, że już w Brzezinach autobus został zajęty przez młeczarki i handlarzy, udających się do Łodzi. Licz-

nie zebrani ludzie pracy, wszyscy posiadający wykupione w dyrekcji PKS-u bilety miesięczne, zmuszeni byli iść piechotą z Nowosolnej do Łodzi, co spowodowało poważne spóźnienie się do pracy. Zainteresowani zapytują, czy dyrekcja PKS-u, sprzedając bilety miesięczne, nie powinna zapewnić podróży środkami lokomocji, szczególnie tym, którzy muszą stawić się rano do pracy. Zainteresowani już w tej sprawie kierownik ruchu zbył żalących się tłumaczeniem, że PKS nie ma dostatecznej ilości samochodów. Jeżeli istotnie tak jest, to istniejąca pasażerskie autobusy w pierwszym rzędzie powinny być dostępne dla ludzi pracy, posiadających bilety miesięczne i zmuszonych do korzystania z tego środka lokomocji.

Chłopi województwa łódzkiego rozpoczęli sianokosy

Doceniając korzyści wypływające z wczesnego zbioru siana i kończąc, chłopowie łódzkiego przystępują masowo do sianokosów. W akcji tej biorą udział Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, wyposażone w tym roku w ok. 500 kosiarzek oraz odpowiednią ilość ciągników, grabi i rek itp. O rozpoczęciu sianokosów zawiadomowały już SOM pow. sieradzkiego, wieluńskiego i radziszewskiego. Pierwsi w woj. łódzkim wyszli na łosi chłopcy gminy Brzeźno powiatu sieradzkiego. W zbiorce siana i kończąc przodują spółdzielnie produkcyjne woj. łódzkiego oraz zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Sposób postępowania obsługi PKS-u świadczy o niezrozumieniu jeszcze ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, inaczej bowiem nie zdarzałyby się wypadki, żeby autobus z Brzezin do Łodzi zabierał handlarzy, nie gwarantując możliwości jazdy ludziom udającym się do pracy w fabrykach i urzędach.

Nie wątpimy, że sprawami tymi zainteresuje się dyrekcja PKS-u, spowoduje, ażeby mieszkańcy Nowosolnej udający się do pracy do Łodzi mieli zapewnioną komunikację. Ludwik Chmielowski korespondent „Głosu”

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Skórzanych i legity. służbowa Biura Handlu Zagranicznego CSS Nr 36 na nazwisko Roman Tadeusz. 10825-G
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Tokarczyk Marian. 10828-G
- ZGUBIONO legitymację: ZZ, Służbowa, ŁK, Ubezpieczalni S. otecznej, tramwajowa. Justyńska Marianna. 10832-G
- SKRADZIONO legity. Zw. Zaw. Przemysłu Skórzanego, Bednarek Stanisław. 10827-G
- ZGUBIONO dokumenty oraz indeks UB Nr 4572-P Kaźmierczak Henryk. 10823-G
- ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Podgórska Janina, Zgierz, Ludowa 12. 10824-G
- ZGUBIONO dokumenty oraz indeks UB Nr 4572-P Kaźmierczak Henryk. 10823-G
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Skórzanych i legity. służbowa Biura Handlu Zagranicznego CSS Nr 36 na nazwisko Roman Tadeusz. 10825-G
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Tokarczyk Marian. 10828-G
- ZGUBIONO legitymację: ZZ, Służbowa, ŁK, Ubezpieczalni S. otecznej, tramwajowa. Justyńska Marianna. 10832-G

„Podręcznik murarki zespołowej” - Michał Krajewski, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Cena 100 zł. Nasz w szybkim tempie rozwijający się przemysł odczuwa brak dostatecznej ilości wysoko-kwalifikowanych pracowników. Wprawdzie ce roku dziesiątki tysięcy nowych fachowców opuszczają szkoły przemysłowe i kursy dokształcające, ale zapotrzebowanie na nich ciągle wzrasta. Dlatego też poważną rolę odgrywa literatura fachowa, przyczyniająca się do podniesienia kwalifikacji ogółu pracowników, popularyzująca nowe metody pracy. Jest ona jednak ciągle jeszcze zbyt skromna, jak na nasze potrzeby.

Krajewski nie poprzestaje jednak na samym opisie i zilustrowaniu pracy zespołowej murarki, a idzie znacznie dalej, poświęcając przynajmniej połowę broszurki takim sprawom, jak - obowiązek kierownictwa budowy, obliczanie stopnia wydajności pracy, rozliczanie zarobków, przygotowanie miejsca pracy i t.p., dając tym samym pełny obraz nowym systemem prowadzonej budowy.

Konkurs dla świetlic szkolnych powiatu łódzkiego

Dnia 11 czerwca b.r. w Zgierzu, w budynku szkolnym przy ulicy Buczka Nr. 2, odbędzie się zorganiзовany przez Inspektorat Szkolny konkurs dla świetlic dziecięcych powiatu łódzkiego. W imprezie weźmie udział 13 placówek - w tym 8 świetlic wiejskich i 5 miejskich. Konkurs ma na celu wykazanie dorobku

Zjazd Woj. Zarządu TPPR odbędzie się w niedzielę

W najbliższą niedzielę, dnia 11 bm., odbędzie się w Łodzi Zjazd Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zjazd odbędzie się w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy ulicy Ogrodowej 15 i rozpocznie się o godz. 9 rano. Porządek obrad przewiduje m.in. sprawozdania z działalności TPPR na terenie województwa oraz wybory nowego zarządu.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



Co pisała prasa łódzka w dn. 9 czerwca 1930 r.

W dniu 9 czerwca 1930 r. jako w drugi dzień Zielonych Świąt - gazety w Łodzi nie ukazały się!

KINA

- ADRIA - Kino nieczynne z powodu remontu.
BALTYK (Narutowicza 20)
BAJKA (Franciszkańska 31)
GDYNIA (Daszyńskiego 2)
HEL - dla młodzieży (Legionów 2)
MIZA (Pabianicka 173)
POLONIA (Piotrkowska 67)
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
ROMA (Rzgowska 84)
REKORD (Rzgowska 2)
STYLLOWY (Kilńskiego 123)
SWI (Bałucki Rynek 2)
LECZA (Piotrkowska 108)
TATRY (Sienkiewicza 40)
WISLA (Daszyńskiego 1)
WŁOKNIARZ (Prochnika 16)
WOLNOŚĆ (Napierowskiego 16)
ZACHETA (Zgierska 26)

TEATR

- PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21)
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34)
TEATR 'PINOKIO' (ul. Nawrot 27)
TEATR 'ARLEKIN' (ul. Piotrkowska 152)
TEATR 'OSA' (Traugutta 272-70)

Ze sportu

Wójcik w dobrej formie Rewia najlepszych szosowców w Łodzi



GABRYCH (ŁKS, WL)

Wyścig 'Dziennika Łódzkiego', który wczoraj odbył się po raz piąty, przechodził różne koleje. W pierwszych latach obsada jego była jedną z najlepszych, później - nie co skromniejsza, ale wczoraj pobila chyba wszystkie dotychczasowe.

Nad przeszłością już dawno posta wiliśmy krzyżek nie będziemy więc do niej powracać. Przy okazji podkreśliśmy tylko niezwykle ambitną i godną naśladowstwa dla innych o wiele młodszych zawodników jazdę czterdziestokilkuletniego Włodarczyka, który tylko jeden ze 'starej gwardii' ukończył wyścig.

Wójcik wygrał wczorajszy wyścig w stylu imponującym. Warszawa niniejsza wprawdzie przez cały czas bez defektu, ale jego spokój, nadzwyczajna łatwość utrzymania każdego podkrotowanego tempa i wreszcie ogromna wytrzymałość - czynią z niego w tej chwili bezspornie najlepszego szosowca.



SĄŁYGA (Gwardia Łódź)

Co możemy powiedzieć o innych? Łódzianie Sądłoga i Gabrych przez cały czas utrzymywali się w czołówce, ale jechali bez szczęścia. Gabrych pierwszy defekt miał jeszcze w drodze na półmetek przed Sieradzem i tylko zawieszając swemu koleźce klubowemu Zarzyckiemu, który mu oddał swoje własne koło, doszedł do czołówki, a drugą gumę łodzianin złapał wraz z Sądłogą, zaraz za Lutomiernikiem, Pietraszewskim i Lućką.

A trzeba przyznać, że świat przedstawiał się wczoraj cudnie. Skapanie w promieniach słońca przykuwało swą krasą wrok wszystkich, którzy nie potrzebowali mieć go utkwionego w kierownicy lub czymś tylnym kole, upajał zapachem wschodzących zębów i aromatem kaplającej z drzew żywicy.

Pod baldachimem wspaniałych koron drzew, jakim wysadzony był odcinek trasy pomiędzy Sieradzem a Blazkach, kolarze nieco wytchneli. Spiekota i tempo od samej Łodzi były mordercze. Najpierw wyskoczył do przodu Królowski, później dołączył się do niego Sądłoga i tak we dwóch wkrótce zdobyli okolo 500 m. przewagi. W Łasku uciekinierów dzieliło od pierwszej grupy już tyl-



WÓJCIK (Ogniwo W-wa)

ko 300 m. Pozostali bowiem nie dali za wygraną. W tempie okolo 40 km. na godzinę rzucili się w pogoń i wkrótce doszli ich za Łaskiem.

Od Łasku czołówka rozpadła się na dwie grupy. Niedaleko wiaduktu przed Zduńską Wolą nastąpiła krakusa, w której poważne obrażenia odniosło trzech zawodników, a między nimi Rzeźnicki.

Przed Sieradzem odpada z czołówki Kudert wskutek kurczy żołądka, ale wraz z Targońskim szybko ją do chodzi. Gabrych łapie gumę, Zarzycki (ŁKS Włókniarz) oddaje mu swoje tylne koło i sam wsiada na wóz techniczny.

Gabrych goni. Łapie najpierw drugą grupę, a po kilku kilometrach w Sieradzu dochodzi z nią do czołówki.

W Blazkach, gdzie znajdował się półmetek, kolarzy witała orkiestra i tłum publiczności. Pierwszy na rynek wpadł Wójcik, ale przy objeździe dał się już wyprzedzić Sądłogę. W drodze powrotnej do Łodzi jeszcze przed Łaskiem w czołówce znajdował się 19 kolarzy. Czołówkę najczęściej prowadzi Gabrych. Nie dojeżdżając jeszcze do Łasku odpada z niej Włodarczyk i Piegat, a po jakimś czasie Pietraszewski.

Za Łaskiem, która przyjmowała kolarzy kubitami wody, w czołówce pozostało już 15 zawodników, a wśród nich bardzo dobrze do tej pory trzymający się Wojciechek.

Od Pabianic wyścig stał się jedną wielką udręką dla zawodników i kierowców aut. Tumany kurzu na szosie do Lutomiernika były doskonałą 'osłoną dymną' dla zawodników, to też z miejsca rozpoczęła się ucieczka. Targoński, Wojciechek, Swiercz, Leskiwicz junior zostają w tyle. Przytacza się wkrótce do nich Manowski z Warszawy i... pilot wyścigu por. Czajka, którego motocykl łapie gumę.

Przed Lutomiernikiem w czołówce jechało już tylko 9 kolarzy, a wśród nich młodzieńki Murowaniecki z Włókniarza. Wkrótce wskutek drugiego defektu żegna się z nią Gabrych i 'wysiada' Sądłoga. Ku wielkiemu niestety zdziwieniu widzimy w niej Pietraszewskiego, którego mniemamy już dawno opuścić. Wójcik jedzie sam, eskortowany przez kilka aut. Mijamy Konstancynów i zbliżamy się do Łodzi. Z daleka widać już spadochronową wieżę na stadionie ŁKS Włókniarza. Im bliżej stadionu, tym więcej spotykamy widzów. Wszyscy oklaskują zwycięzcę. Te oklaski zachęcają zwycięzcy Wójcikowi do ostatniego już wysiłku. Wkrótce wpada on na stadion i kończy ten ciężki wyścig jako zdecydowany zwycięzca, przebywając dystans 182 km w doskonałym czasie 5:24,40 godz., przed Cuchem (Gwardia Warszawa) - 5:26,55,2 g., Sądłogą (Gw. Łódź), Siemińskim (Warszawa), Nowoczkim (Śląsk), Gabrychem (Łódź), Wrzesińskim (Warszawa), Pietraszewskim (Łódź), Manowskim (Warszawa), Targońskim (Warszawa) i Murowanieckim (Łódź).

Na zakończenie musimy nadmienić że wczorajszy wyścig odbywał się również o nagrody ZS 'Ogniwo', w którego barwach startuje Wójcik.

Z. Kr.

Jutro rozpoczynają się Mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce

W sobotę i niedzielę odbędą się na stadionie przy Al. Unii lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu pan i panów w kl. A. Dwudniowe zawody obejmą w swym programie wszystkie konkurencje z Głównych Mistrzostw Polski. A więc: biegi - 100, 200, 400, 800, 1500, 5 tys., 10 tysięcy m, 110 m pł., 400 m, pł., sztafety: 4 razy 100 m i 4 razy 400 m. oraz wszystkie rzuty i skoki. To samo dotyczy konkurencji kobiecych. Startować będą mieli prawo zawodnicy kl. A, do startu również dopuszczono zawodników kl. B i tych, którzy legitymują się wynikiem kl. A. Nawet uzyskanym 3 lata temu.

Zawody zapowiadają się b. interesujące i należy spodziewać się dalszej poprawy wyników. Po raz pierwszy w tym roku publiczność będzie emocjonować się biegami długimi, gdzie dojdzie do ciekawej walki między maratończykiem Nowakiem, Szewczykiem i Dychtą, z Pabianic. Jednak wygrać może Jasniak ze Zgierza, który jest poniekąd rewidacją obecnego sezonu. Oczekiwaliśmy wyniku poniżej 16-min (szesnastu) minut. A to będzie już nielada wynik.

Biegi średnie i krótkie dostarczą jak zwykle wiele emocji. Nasi miłośnicy sygnalizują również dobrą formę Prywer znajdując się w doskonałej kondycji, na treningach ruca w granicach 15-tu m. Grześki pilnie trenuje wraz z nowoodkrytym dyskobolem - Jeżakiem. Zawody te będą dla publiczności niezwykle ciekawe, gdyż zawodnicy z kadry reprezentacyjnej pragną uzyskać jak najlepsze wyniki przed licznymi zawodami międzynarodowymi, jakie czekają naszą reprezentację narodową.

Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 16-ej, w niedzielę natomiast o godz. 15.30, i to jako przedmecz ligowego spotkania ŁKS WL - Warta-Zw. z Poznania.

Mistrzostwa torowe w Szczecinie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego podaje do wiadomości, że Krótkodystansowe Mistrzostwa Polski na torze odbędą się w Szczecinie dnia 11 czerwca br.

Początek zawodów o godz. 16-ej. Zgłoszenia udziału zawodników i zamówienia na rezerwowanie kwater kierownic należy za adres: Szczecin, ul. Wyspiańskiego 1-a ob. Bustry Leon.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnego: 218-23. Sekretarz odpowiedzialny: 218-05. Dział partyjny: 218-10. Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej: 218-42. Dział mutacji: 222-29. Dział miejski i sportowy: 224-31. Dział ekonomiczny: 218-11. Dział rolny: 254-21. Redakcja nocna: 172-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja: 230-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184, tel. 111-62 i 114-75. Wydawca: RSW 'Prasa'. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW 'Prasa' Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. 'Ruch' na konto P.K.O. Nr. VII-8823.

Poważny sukces naszych tenisistów W rozgrywkach o Puchar Davisa prowadzimy z Irlandią 2:0!

WARSZAWA. - W czwartek 8 bm. rozpoczął się w Warszawie na kortach centralnych OWKS między państwowy mecz tenisowy o Puchar Davisa (ówczesny finał strefy europejskiej) między reprezentacjami Polski i Irlandii.

Pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem tenisistów polskich, którzy wygrali gry pojedyncze w trzech setach.

Irlandczyk Murphy pozostawił lepsze wrażenie niż jego kolega Kemp. Gra on przeważnie forhandem, ma niezły smecz i mocny serwis. Słabym jego punktem jest kondycja fizyczna. Taktycznie obaj Irlandczycy graли słabo.

Wyniki techniczne: Skonecki (Polska) - Murphy (Irlandia) 9:7, 6:3, 6:2. Piątek (Polska) - Kemp (Irlandia) 6:1, 6:1, 9:7.

Organizacja zawodów dobra. Widzów okolo 10.000.



Wszyscy Komsomolcy biorą udział w sadzeniu pasów leśnych.

O mistrzostwo kl. A

Włókniarz - Emjeden (4:0)

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A, Włókniarz (Pabianice) zwyciężył wczoraj 'Emjeden' z Zychlina 4:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Kurowski, Babrowski i Wagner, oraz jedna samo bójczą.

Mecz sędziował Grabowski (Łódź) bardzo dobrze.

ponad 15 tys. ha. Pas ten składa się z czterech rzędów po 60 m szerokości każdy, biegnących w odległości 300 m jeden od drugiego.

Na froncie walki z posuchą

setki hektarów lasu. Drzewka przyjęły się i na wiosnę wypuściły pierwsze zielone liście. W roku bieżącym planuje się zasadzenie różnych gatunków drzew na obszarze 2.700 ha.

Cały pas leśny podzielony jest na odcinki długości 30-40 km; na każdym takim odcinku pracują dwie brygady traktorowe.

Na pierwszym odcinku pasa leśnego Czapańsk - Władimirowka kierownik, inżynier-meliorator leśny, Golowin, pokazuje nam swe gospodarstwo: 6 potężnych traktorów, 4 ciężarówki, 10 maszyn do sadzenia lasu, specjalne siewniki do siania żołądzi, kultywatory do międzyrzędowej uprawy pasów i wiele innego sprzętu.

drzewko w wykopanym dołku. Stopy wiatr, jak gdyby przesuwały koniec swego panowania, wieje ze szczególną siłą; niesie tu many kurzu, uderza w twarz, zasypuje oczy. Trudno pracować ca-

ły dzień na maszynie do sadzenia lasu.

Cóż znaczy jednak kurz i wiatr, coż znaczy wszelkie trudy, w porównaniu z radością twórczej pracy! Chłopcy i dziewczęta coraz to ogładają się za siebie, a w ich oczach zapalają się iskierki radości. Spójrzcie, jak równe są szeregi tysięcy drzew! Z każdym ruchem traktora wciąż ich przybywa. Wkrótce cały olbrzymi obszar stepu przetrną wielokilometrowe pasy leśne, zasadzone przede wszystkim rękami młodzieży radzieckiej.

„Nadszedł wieczór. Rozpalono

ogniska. W pobliżu brezentowego namiotu zebrał się traktorzysta, szoferzy, mechanicy, robotnicy, Mikołaj Nazarow, kierownik brygady traktorowej, mówi: 'Towarzysze! Dziś kończymy plan sadzenia lasu na naszym odcinku.

W całym kraju radzieckim wre równie wyleżona praca przy tworzeniu leśnych pasów ochronnych'.

Mówca przypomina niektóre cyfry: 'W latach 1948-49 zasadzono las na obszarze 590 tys. ha. W roku bieżącym zasadzi się pasy leśne na dalszych setkach tysięcy hektarów. Ogółem stacje ochronne pasów leśnych otrzymały od państwa: 5.139 traktorów, 5.142 plugarów, 4.095 kultywatorów i lusz czarek, 3.649 maszyn do sadzenia lasów i siewników leśnych. Wszystko to wyprodukowane zostało w ciągu okolo półtora roku w fabrykach radzieckich!'

Opowiedzieliśmy tu o jednym tylko odcinku pracy w dziedzinie przeobrażenia przyrody; podobny obraz zobaczyć można na całej długości państwowego pasa leśnego Czapańsk - Władimirowka.

RADIO

Program audycji na dzień 9 czerwca 1950 r. 12.04 Dziennik. 12.30 Skrzynka weterynaryjna. 13.25 Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14.15 Komunikaty. 14.20 Z twórczości Roberta Szuberta. 14.55 Sprawy morskie. 15.10 Uczy się się śpiewać. 15.30 Audycja filatelistyczna. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Aktualności łódzkie. 16.30 Jedziemy na wczasy. 16.40 Reportaż - Bursy dla słych artystów. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Audycja literacka. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Reportaż z meczu Irlandia-Polska. 21.50 Muzyka z płyt. 22.00 Szpilki - audycja satyryczna. 22.15 Koncert życzeń. 22.35 Kalendarzyk imprez sportowych. 22.38 Audycja naszego miasta. 22.50 Przyjemnie spędzamy czas wolny od pracy. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert kameralny. 24.00 Koniec audycji i Frym.

Z inicjatywy towarzysza Józefa Stalina uchwalono w ZSRR przed półtora rokiem historyczny plan przeobrażenia przyrody. Zgodnie z tym planem w ciągu 10 - 15 lat zmienić się ma całkowicie wygląd ogromnej połaci terytorium ZSRR, wynoszącej łącznie 120 milionów hektarów.

Zwiedzamy teren jednego z największych państwowych pasów leśnych - pas na trasie Czapańsk - Władimirowka. Jeszcze niedawno pracowały tu ekipy badawczy: rolników i geodetów, geologów i hydrologów, melioratorów leśnych i agronomów. Krok za krokiem przemierzali oni step, wyciszając granice przyszłego pasu. Dziś widzimy tu potężne traktory, maszyny do sadzenia lasu, buldożery, kultywatory, siewniki.